

ks. Tomasz Jelonek

UNIwersytet Papięski Jana Pawła II w Krakowie

PRZYMIERZE JAKO MODEL RELIGII I ŹRÓDŁO PRAWA IZRAELA

Rozważania niniejsze sięgają do historycznych początków Izraela, aby w nich odszukać podstawy, na których powstawały zręby narodu izraelskiego, a także sformułowane zostało prawo, jakie pozwoliło nie tylko na ukonstytuowanie się tej wspólnoty, ale i obronę jej tożsamości. W naszych poszukiwaniach niezbędna będzie relacja Biblii. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że prezentuje ona religijną interpretację dziejów, roztaczającą przed nami wspaniałą i genialnie skonstruowaną panoramę historii zbawienia. Przy tym wszakże, zwłaszcza w odniesieniu do początkowych wydarzeń historycznych, zapis ten nie spełnia metodologicznych wymogów współcześnie rozumianej historii¹. W związku z powyższym nie jest możliwe odtworzenie całościowego obrazu historii, możemy jednak ustalić tok najważniejszych faktów prowadzących do powstania Izraela i to będzie zadaniem, jakie stawiamy sobie w tym artykule.

Za punkt początkowy przyjmujemy wyjście, a raczej ucieczkę Semitów, którzy w Egipcie skazani byli na eksterminację, stanowiąc „element” niebezpieczny, zwłaszcza gdyby doszło do inwazji z Lewantu. Chcąc się pozbyć tej niewygodnej mniejszości, Egipcjanie pragnęli wykorzystać jej siłę fizyczną i poprzez wyczerpującą pracę spowodować wyniszczenie biologiczne.

W tej niezwykle trudnej dla prześladowanych sytuacji Egipt dotknięty został serią nadzwyczajnych kataklizmów, które przyczyniły się do rozprzężenia organizmu państwowego, dając niewolnikom okazję do ucieczki. Dziś możemy ten znamieny zbieg okoliczności wytłumaczyć wpływem potężnego wybuchu wulkanu na Morzu Egejskim, jaki opisują badania z zakresu geologii

¹ Dla jasności warto zaznaczyć, że relacja biblijna jest tekstem o niezwykłym znaczeniu dla człowieka religijnego w jego poznawaniu Boga, nie można jednak traktować jej jako podręcznika historii i dlatego historyczne badania nie muszą wiernie odpowiadać danym uzyskiwanym z lektury Biblii. W zakresie swojego pola badawczego będą jednak dla nas ważnym poznaniem.

historycznej i archeologii, wskazując na połowę XV wieku przed Chrystusem jako na datę tego wydarzenia. Dalekosiężne skutki owej katastrofy zdezorganizowały życie w Egipcie². Były one więc dotkliwe podobnie jak w obecnych czasach, wszak, np. w wyniku wybuchu wulkanu na Islandii w 2010 roku na kilka dni zawieszono komunikację lotniczą w dużej części Europy. Natomiast wspomniana erupcja na Morzu Egejskim była o wiele potężniejsza.

Niewolnikom zbiegłym z Egiptu Mojżesz³ wyjaśnił, że wszystko, co przeżyli, zostało zesłane przez Boga, który w ten sposób ujął się za nimi i przyszedł im z pomocą. Z taką świadomością uciskany lud ruszył w drogę, zaś Mojżesz został ich przewodnikiem.

Tak rozpoczął się długi proces formowania przyszłego narodu izraelskiego, któremu świadkowie wydarzeń przekazali odwołujący się do nich mit założycielski – z czasem stał się on kanwą biblijnego opowiadania o plagach egipskich. To opowiadanie w kontekście wyników badań naukowych, które odkryły i zlokalizowały w czasie wybuch egejskiego wulkanu, pozwalają nam spod biblijnej interpretacji wydobyć początek historii, której kolejne etapy doprowadzą do powstania Izraela.

Jej początek wiąże się z pewną grupą uciekinierów z Egiptu (obciążonych bagażem wspomnień niewoli i traumy wywołanej kataklizmami), mogących się skierować tylko w jednym kierunku: na wschód, do kraju Madianitów, leżącego na terenie dzisiejszej Arabii Saudyjskiej po drugiej stronie czerwonomorskiej zatoki Akaba. Jednakże ten górzysty teren, nazywany Półwyspem Synajskim, nie stanowił odpowiedniego schronienia dla zbiegów, gdyż przechodziły przez niego liczne ekspedycje egipskie mające na celu utrzymanie ludów Lewantu w zależności od kraju faraonów. Na potrzeby tych wypraw zbudowano wzdłuż całego półwyspu szereg placówek wojskowych obsadzonych przez egipskie załogi. Dlatego też uciekinierzy pod wodzą Mojżesza udali się do bezpiecznego rejonu, jaki w tradycji izraelskiej zostanie nazwany górą

² Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 2004, s. 92–94; M. Łukaszewicz, *Co nowego w starożytności?*, Warszawa 1976, s. 87–93; T. Łopuszko, *Największy kataklizm w dziejach ludzkości*, Lublin 1996, *passim*.

³ Nie ulega wątpliwości, że tak centralna w biblijnej interpretacji postać, jaką jest Mojżesz, a także jego wręcz podstawowa rola, są faktami historycznymi, choć w tym wypadku oddzielenie Mojżesza-historii od Mojżesza-wiary, jak przedstawiony jest on w Biblii, nie jest łatwym zadaniem i w tym miejscu nie będziemy się nim zajmować. Natomiast tam, gdzie ślady działalności tej postaci wydają się z historycznego punktu widzenia niepodważalne, będziemy się do niej odwoływać. Podstawą takiego ujęcia jest zasada przyczynowości. Pewne fakty muszą mieć swoją przyczynę i najprościej jest ich zaistnienie przypisać konkretnej postaci, której pamięć została wyraźnie zaznaczona w przekazie biblijnym.

Synaj. Miejsce to nie jest tożsame z tak identyfikowaną od czasów świętej Heleny (IV wiek po Chrystusie) górą, usytuowaną na tzw. Półwyspie Synajskim – celem pielgrzymek do dnia dzisiejszego. Choć jest ona pod względem historycznym nieautentyczna, to dzięki wielowiekowemu już kultowi stała się sferą sakralną. Natomiast pielgrzymowanie do Arabii Saudyjskiej, gdzie znajduje się właściwa góra Synaj (Dżabal al-Lauz), z uwagi na obecne warunki polityczne i religijne panujące w tym kraju jest niemożliwe.

Na wspomnianym terenie przybysze pozostali z pewnością przez dłuższy czas do momentu, gdy sytuacja polityczno-militarna uległa zmianie i podróż do Kanaanu stała się możliwa. Był to okres bardzo ważny dla przekształcenia grupy zbiegłych niewolników w zorganizowaną społeczność, którą możemy określić jako proto-Izraelitów – załążek późniejszego narodu, formującego się jeszcze długo po tym, jak uciekinierzy dotarli do Kanaanu. Przesłankami tego procesu rodzenia się narodu będą wartości religijno-społeczne, wypracowane w czasie owego – nazwijmy go tradycyjnym określeniem – wydarzenia synajskiego, które dokonało się gdzieś w górach dzisiejszej Arabii Saudyjskiej.

Organizatorem Izraelitów był Mojżesz – człowiek powołany przez Boga jako interpretator znaków czasu, przejawiających się poprzez katastroficzne wydarzenia w Egipcie, oraz jako organizator, który z grupy uciekinierów stworzył społeczność posiadającą bardzo konkretne podstawy religijne i prawno-organizacyjne.

Kluczem do ufundowania tych podstaw stała się instytucja przymierza, zastosowana przez Mojżesza dla ujęcia stosunku Boga i organizowanego ludu. W ramach tej instytucji, znanej w starożytności od II tysiąclecia przed Chrystusem, wypracowano zręby religii Izraela i całego porządku prawnego kierującego życiem indywidualnym, społecznym i politycznym.

Przymierze w starożytności było instytucją regulującą liczne stosunki międzyludzkie, od jednostkowych aż do układów wiążących wielkie organizmy państwowe. Hebrajski termin stosowany na określenie tego typu umów – *berit* – ma niepewną etymologię, co jest niemałym problemem dla specjalistów w tej dziedzinie. Natomiast liczne odkrycia archeologiczne ukazały nam istotę tego rodzaju układów, powszechnie występujących w II tysiącleciu przed Chrystusem⁴, ale w dalszym rozwoju cywilizacji zatraciły one swój właściwy kształt. W związku z tym współczesne znaczenie przymierza bardzo różni się

⁴ Na temat przymierzy Starożytnego Bliskiego Wschodu dużo światła rzuciło odkrycie zabytków pisemnych Hetytów, które informują nas o licznie zawieranych układach tego rodzaju przez ów niezwykle ważny i interesujący lud, zamieszkujący Anatolię i wywierający wpływ polityczny także poza tą krainą.

od jego rozumienia z okresu starożytności. Jaskrawym przykładem przemiany tych znaczeń może być choćby przymierze polsko-radzieckie.

Przymierze określało wielorakie koneksje społeczne między jednostkami, rodami, szczepami, plemionami i państwami. Były to związki ustanowione w bardzo różnych relacjach, bowiem przymierze zawierały:

- osoby prywatne;
- jednostki jako reprezentanci państw;
- jednostki z grupami;
- grupy społeczne między sobą.

Również małżeństwo traktowano jako przymierze.

Umowa taka miała swoją oprawę, którą przede wszystkim wyrażał bogaty rytuał⁵. Jest to zagadnienie bardzo interesujące, dla toku jednak naszych rozważań niekonieczne i dlatego je pominiemy, zwracając w pierwszym kolejności uwagę na dwie cechy charakteryzujące przymierze, jakie we współczesnej pragmatyce układów czy umów nie występują.

Pierwszą z wymienionych właściwości była nierozzerwalność przymierza. Można było je pogwałcić, nie zachowując jego warunków, ale wykluczano ewentualność rozwiązania go, czyli doprowadzenia do sytuacji, w której już nie obowiązywałoby.

Druga interesująca nas cecha dotyczyła przymierzy niewymagających równości stron. Takie układy często zawierali potężni kontrahenci z partnerami od nich nawet dużo słabszymi, dzięki czemu ci pierwsi mieli prawo narzucić swoje żądania, zaś druga strona, nie tak wpływowa, musiała się zgodzić na nie albo też im sprzeciwić. Natomiast nie istniała możliwość negocjowania warunków, jak to dziś powszechnie się praktykuje. Jeżeli słabszy kontrahent przyjął stawiane wymagania, przymierze było ustanowione, w przeciwnym razie jego odmowa mogła spowodować skutki tragiczne. Gdy umowę zawierano, ten, kto dominował, proponował opiekę przed samym sobą, ale w przypadku jej odrzucenia stawał się niepohamowanym mścicielem.

Kiedy Mojżesz organizował grupę zbiegów z Egiptu, nawiązał do panujących ówczesznie zwyczajów, a przede wszystkim przymierze, dotyczące ludzkich układów, przeniósł w dziedzinę religii i uczynił modelem religii ustanawianej przez siebie dla formowanej społeczności, co okazało się zabiegiem wybitnie genialnym.

Przymierze przejęte ze stosunków międzyludzkich mogło bowiem stanowić doskonały model religii szczególnie ze względu na dwie wspomniane już cechy. Jak wskazaliśmy, było ono układem nierozzerwalnym, raz zawarte

⁵ Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, *Attedne Lectioni*, t. 11, Katowice 1985, *passim*.

obowiązywało zawsze, wykluczając możliwość legalnego rozwiązania go. Zdarzało się, że przymierza nie zachowano, jednak taka sytuacja zawsze łączyła się z nieporządkiem moralnym i pogwałceniem umowy. Wynikało to z wiążącej mocy religii. Owo znamię przymierza zapewniało religii bezwzględna trwałość.

Druga cecha – jak to już wyżej zaznaczyliśmy – czyli zawieranie przymierza przez nierównych kontrahentów, pozwalało potężniejszemu partnerowi odgórnie narzucić swoje warunki słabszemu, które ten ostatni przyjmował – i wówczas ustanawiano umowę – bądź też je odrzucał, odstępując od układu. Negocjowanie czy poszukiwanie kompromisów było wykluczone. Dzięki temu Mojżesz, z Bożego natchnienia ujmujący religię Izraela na sposób przymierza, mógł przekazać w imieniu Boga prawo, a naród, jeżeli chciał przystąpić do tej umowy, musiał zaakceptować ją bezdyskusyjnie. Bóg przez wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu i znaki towarzyszące ich ucieczce, być może wsparte niezwykle dziwnymi zjawiskami występującymi w czasie działalności związanej z ustanowieniem przez Mojżesza religii, dostatecznie wykazał swoją potęgę, w rezultacie czego Izraelici z trwogą prosili, aby do nich nie mówił bezpośrednio, ale przez Mojżesza (Wj 20, 18n)⁶, do którego rzekli: „Uczynimy wszystko, co Pan nakazał” (Wj 19, 8). Doskonale wiedzieli, kto w tym układzie ma większą moc i jakie to niesie konsekwencje.

Formalnie zatem biorąc, prawo przymierza zostało w religii Izraela narzucone przez Boga, jednak w rzeczywistości ukazanej w Biblii i czytanej jako całość Izraelici, zawierając przymierze z Bogiem, spotykali się z przewyższającą jakąkolwiek równość odpłaty Jego miłością i na tej podstawie zobowiązani byli do moralnej doskonałości: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Jahwe Bóg wasz” (Kpł 19, 2)⁷. Prawo stanowiło wyraz mądrości i miłości Boga. To przekonanie podkreślać będą przede wszystkim Księgi Mądrościowe Starego Testamentu.

Tak więc przymierze stało się modelem religii Izraela i pozostaje nim nadal w odniesieniu do ujęcia religii prezentowanego w Nowym Testamencie. Pojęcie jej wymaga uprzedniego rozpoznania istoty instytucji przymierza, które – jak powiedzieliśmy – dla współczesnego człowieka często jest niezrozumiałym reliktem przeszłości, zjawiskiem nieaktualnym poza dziedziczną religijną Izraela i chrześcijaństwa. Ten model jednak okazuje się bardzo

⁶ Por. Wj 20, 18–19: „Wtedy cały lud, słysząc grzmoty i błyskawice oraz głos trąby i widząc górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie przemawia do nas, abyśmy nie pomarli!”

⁷ Por. A. Jankowski, *Ku zbawieniu przez „ekonomię” Starego Prawa*, [w:] *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, Studia Instituti Thomistici, t. 4, red. B. Przybylski, Poznań 1970, s. 108n.

przydatny, a przede wszystkim już od nauczania Mojżesza stanowi podstawę uznawania jedyne Boga, jakiego proto-Izraelici spotkali w wydarzeniach swojej historii, co na zawsze nadało religii Izraela charakter historyczny, odróżniający ją od innych wierzeń odczytujących Boga w zjawiskach przyrody. Zawarli oni przymierze ze Stwórcą, które można porównać do związku małżeńskiego, ze swej natury implikującego wyłączność. Chociaż inne ludy miały swoich bogów, to dla Izraela liczył się tylko jeden Bóg, tak jak dla małżonki istnieje, ze wszystkich innych, jeden mężczyzna jako mąż. Dlatego zwłaszcza u proroków w okresie przed deportacją babilońską, kiedy nie uświadamiano sobie jeszcze, że Bóg Izraela jest absolutnie jedyny, i dopuszczano realną obecność różnych bogów, uciekanie się do nich określano jako cudzołóstwo.

W oparciu o przedstawioną za pomocą modelu przymierza religię Mojżesz regulował całe życie proto-Izraelitów na podstawie prawa wynikającego z warunków tej umowy. Opis biblijny umieszcza to prawo w ramach wydarzenia synajskiego i rozwija w różnych miejscach Pięcioksięgu. Jest to całość, której załączki dostrzegamy właśnie w działalności Mojżesza; następnie ewoluowały one w ciągu kolejnych etapów tworzenia się tej księgi biblijnej, ostatecznie zredagowanej w V wieku przed Chrystusem, a zatem jej proces powstawania, przedredakcyjny i redakcyjny, trwał około tysiąca lat.

Jak początek prawa został związany z zawarciem przymierza między ludem a Bogiem, tak całe prawo Izraela nawiązywało do przymierza i było traktowane jako zbiór warunków jego ustanowienia, a tym samym odnoszono je bezpośrednio do Boga jako Prawodawcy.

Prawo więc, nazwane Mojżeszowym, swoje źródło czerpie z przymierza jako modelu religii i w całości przypisane zostało Mojżeszowi – temu, który dzięki natchnieniu otrzymanemu od Boga uformował religię, a jej konsekwencją jest prawo normujące nie tylko problemy liturgiczne, ale całe życie Izraela, na mocy opisanego przymierza całkowicie związanego z Bogiem. I taka ukazuje się wizja biblijna, dla której w naszych rozważaniach staraliśmy się odtworzyć historyczny kontekst odnaleziony nie tyle na podstawie biblijnej interpretacji, co w odwołaniu do współczesnej metodologii historii.

Sądzymy, że przedstawiona tu rekonstrukcja nie jest odwróceniem się od Biblii, ale próbą zobaczenia jej pouczeń w szerszej perspektywie. Okazuje się, że nie przeczy ona orędziu biblijnemu, lecz je uzupełnia. Spotkanie z Bogiem, przymierze i prawo może także stać się przedmiotem historii we współczesnym jej rozumieniu, a biblijna interpretacja pozostaje niewzruszoną podstawą religijnego patrzenia. Między nauką a religią nie ma bowiem żadnej sprzeczności, doskonale mogą się dopełniać. Oby to stało się jak najprędzej podstawą naszej cywilizacji.